

# INSTYTUT MAZURSKI W OLSZTYNIE

## KOMUNIKAT DZIAŁU INFORMACJI NAUKOWEJ

SERIA SZTUKI I KULTURY Nr 2

Rok 1947.

Kwiecień

Nr 4 (10)

Mgr. KAZIMIERZ RECZYŃSKI

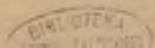
## Biblioteka Kolegiacka w Dobrym Mieście

### Miasto i Kolegiata

Dobre Miasto zostało założone w r. 1325. Z pierwotnego miasta ocalały bardzo nieliczne zabytki architektoniczne – na pierwsze miejsce wysuwa się kompleks zabudowań Kolegiaty.

Powstała ona w r. 1341 w okolicy Braniewa «prope Brunberch», najprawdopodobniej w Petelkowie, w r. 1343 jednak zostaje przeniesiona do słynącego cudami kościoła w Głotowie pod Dobrym Miastem. Ale już w r. 1347 ówczesny ordynariusz warmiński przenosi Kolegiatę do Dobrego Miasta, które dawało lepsze możliwości obrony przed napadami Litwinów. Wkrótce po przeniesieniu do Dobrego Miasta kolegiata przyjmuje agendy miejscowego kościoła parafialnego. Młoda kolegiata jest bogato uposażona i zyskuje z biegiem czasu prawo patronatu nad kilkoma parafiami. Już w wieku XIV opiekuje się ona szpitalem dobromiejskim i prowadzi szkołę. Widzimy więc, iż na terenie stosunkowo małej diecezji warmińskiej istniały dwie korporacje kanoników: starsza, kapituła fromborska, i młodsza kolegiata dobromiejska. Podczas jednak, gdy do zakresu działania kapituły fromborskiej należały pełne agendy świeckie, działalność kolegiaty dobromiejskiej miała charakter wyłącznie kościelny.

Członkowie kolegiaty dobromiejskiej prowadzili «vita communis», to znaczy mieszkali pod jednym dachem (każdy członek kolegiaty zajmował jeden do dwóch pokoi w przyległym do kościoła budynku) i spożywali wspólnie posiłki (dwa razy dziennie) w zachowanym jeszcze refektarzu. W czasie posiłków jeden z młodszych księży czytał na głos – jak w dauncych klasztorach – dzieła treści religijnej. Wielu z pośród członków kolegiaty poświęcało się oprócz pracy duszpasterskiej nauce. Na czoło uczonych kolegiackich wysuwają się: historyk Jan Leo, były kapelan kardynała Batorego (1562 – 1628), autor dzieła «Historia Prussiae», oraz matematyk i astronom Józef Tułajski, autor «Gnomonica facilitata» (Królewiec 1751).



Dzieje kolegiaty są równie burzliwe jak dzieje całej Warmii. W czasie wojny polsko-krzyżackiej miasto pada ofiarą pożaru. Ocalały wówczas tylko zabudowania kolegiaty. W r. 1520 Krzyżacy napadają na Dobre Miasto. Przychylni Polsce kanonicy kolegiaccy bronią się dzielnie – ostatecznie jednak muszą opuścić kolegiatę i uciec do Olsztyna. Kilku z nich powraca niebawem celem ratowania majątku kolegiaty. Dowiaduje się o tym Wielki Mistrz Albrecht (późniejszy wasal Zygmunta Starego) i poleca z początkiem r. 1521 aresztować 3 kanoników, których przewieziono na zamek Tapiaw dla wymuszenia zeznań, gdzie został ukryty skarbiec kościelny. Sposób przesłuchiwania kanoników był widocznie skuteczny, gdyż dużo kosztowności, paramentów i pieniędzy, zamurowanych w różnych miejscach na terenie kolegiaty, dostało się w ręce Krzyżaków. W r. 1626 Szwedzi zajmują Dobre Miasto i plądrują kolegiatę. W ciągu r. 1627 oddziały szwedzkie zajmują miasto dwukrotnie. Jeszcze gorsza była nawała szwedzko-brandenburska w latach 1655–1660. Dzięki pokaznemu okupowi, który poderwał finanse kolegiaty na szereg lat, uniknęła kolegiata poważniejszych szkód. Najdokuczliwsza dla miasta i kolegiaty była okupacja szwedzka w czasie wojny północnej (Karol XII). W r. 1772, na skutek I-go rozbioru Polski, Dobre Miasto przechodzi z całą Warmią pod panowanie pruskie. Z początkiem XIX w. przewalają się przez miasto kilkakrotnie wojska napoleońskie, rosyjskie i pruskie. Bogactwo kolegiaty zwróciło na nią uwagę wyniszczonego wojnami napoleońskimi rządu pruskiego. Dekret królewski z 5 października 1810 r. znosi kolegiatę i konfiskuje jej dobra. Z dniem 11. XI. 1811 r. kolegiata przestaje faktycznie istnieć.

Budowę wspaniałego kościoła kolegiackiego, który dochował się do naszych czasów w stanie niezmiennym, rozpoczęto w r. 1373, a zakończono w r. 1396. Jest to budynek orientowany, halowy, wzniesiony z cegły nietynkowanej. Wątek gotycki. Budynek ma 60 m. długości, 27 m. szerokości i ponad 16 m. wysokości (do gzymsu). Wysokość wieży 44 m. Jest to więc po katedrze w Fromborku największy kościół na terenie Warmii. Na kościele późniejsza barokowa sygnaturka. We wszystkich 3 nawach i zakrystii piękne gwiaździste sklepienia.

Urządzenie kościoła skromne: zachowały się stalle gotyckie z końca XIV w. i dwa boczne polichromowane ołtarze gotyckie (św. Anna Samotrzecia i M. Boska z Dzieciątkiem), wielki ołtarz fundowany przez biskupa Grabowskiego w r. 1748 a wzorowany na wielkim ołtarzu w katedrze wawelskiej, ołtarz M. Boskiej z XVII w., bogata ambona z herbem biskupa Zbąskiego i baptysterium z tegoż wieku oraz najpiękniejsze dzieło sztuki w całym kościele – Bóg Ojciec, trzymający Ukrzyżowanego. Rzeźba ta, pochodząca z roku około 1500, przypisywana jest pracowni Wita Stwosza. Obie figury, polichromowane i złocone, ucierpiały na skutek nieumiejętnej restauracji nie-

mieckiej. Całość zrzucona w czasie zawieruchy wojennej z ołtarza i poważnie uszkodzona, została w r. 1945 zabezpieczona przez Wydział Kultury i Sztuki w Olsztynie i odesłana do Głównej Pracowni Konserwatorskiej w Warszawie. Prace restauratorskie i zabezpieczające, polegające na usunięciu późniejszych przemaalowań, doprowadzeniu polichromii do pierwotnego wyglądu, dorobieniu poodbijanych części oraz zabezpieczenie stoczonego przez robaki drzewa, są na ukończeniu. Najprawdopodobniej już w ciągu 1947 r. rzeźba ta powróci na swoje dawne miejsce.

Do kościoła przylega bezpośrednio gotycki, dwuskrzydłowy budynek kolegiaty, w którym znajdowały się mieszkania kanoników, biblioteka i refektarze. Budynek kolegiaty ucierpiał bardzo na skutek pożarów i przebudowań. Dawny ostrołukowy krużganek został zamurowany i tworzy dziś korytarz. W obu skrzydłach zachowały się trzy sale sklepione, m. i. biblioteka i refektarz. Czwarte skrzydło, wschodnie, w którym dawniej znajdowało się mieszkanie biskupa, zostało zupełnie przebudowane i przeznaczone na pomieszczenia gospodarcze. Po skasowaniu kolegiaty rząd pruski przeznaczył zachodnie skrzydło, przylegające do kościoła, na mieszkanie proboszcza. W skrzydle tym, w sali, przylegającej do wieży, mieściła się biblioteka. Południowe skrzydło zostało przeznaczone na użytek świeckiej szkoły. Zabudowania kolegiaty przeszły ostatnią wojnę bez większych uszkodzeń. Nieznaczne szkody zostały usunięte w lecie 1946 r. z kredytów, przyznanych przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

## Dzieje biblioteki

Biblioteka kolegiacka mieściła się w pięknej sklepionej sali w zachodnim skrzydle zabudowań kolegiackich, łączącym się z kościołem. Kilka starych pultów i krzeseł oraz regały pod ścianami stanowiły całe proste lecz stylowe urządzenie. Pierwsza wzmianka o książkach, znajdujących się w posiadaniu kolegiaty, pochodzi z r. 1379, kiedy to kanonik Mikołaj zapisał kolegiacie jakieś książki. Biblioteka dzieliła się na dwie części: starszą, w ścisłym tego słowa znaczeniu bibliotekę kolegiacką, i bibliotekę, zwaną «Bibliotheca Herriana». Twórcą i fundatorem jej był kanonik dobromiejski Franciszek Ignacy Herr, zmarły w r. 1747, który zapisał kolegiacie cały swój księgozbiór. Nazwa «Bibliotheca Herriana» przyjęła się ostatecznie dla całej biblioteki, aczkolwiek inwentarz rozgraniczał ściśle obie biblioteki. Kanonik Herr nie był pierwszym ofiarodawcą. Począwszy od wspomnianego już kan. Mikołaja, każdy duchowny dobromiejski zapisywał swe książki kolegiacie. Z końcem XVI w. biblioteka liczyła 161 pozycji, z początkiem XVII w. 200, a w chwili likwidacji kolegiaty w r. 1811 już przeszło 1000.



Przed drugą wojną światową biblioteka zawierała już około 3000 tomów, z czego na właściwą bibliotekę kolegiacką przypadało 1405 tomów i ponad 30 tomów manuskryptów. Ilościowo skromny księgozbiór nie mógł się równać z bogatą biblioteką biskupów warmińskich na zamku lidzbarskim lub z biblioteką kapituły fromborskiej, miał jednak więcej szczęścia od nich i przeszedł prauie nietknięty grabieżom szwedzkiej, w czasie których Szwedzi splądrowali gruntownie oba wymienione księgozbiory.

Po skasowaniu kolegiaty biblioteka popadła w zapomnienie. Kilku proboszczów dobromiejskich, widocznie o wyjątkowej erudycji i dobrej woli, opiekowało się zapomnianymi skarbami. Duchowni ci nie tylko utrzymali stan posiadania biblioteki, ale nawet potrafili ją wzbogacić. Dopiero z początkiem bieżącego wieku zaczęto się znowu interesować zapomnianą biblioteką. Odrestaurowano starannie jej pomieszczenie, odnowiono i uzupełniono stylowe urządzenie i wreszcie sporządzono katalog i inwentarz. Zainteresowanie to przyszło w samą porę — bibliotekę nawiedziła bowiem klęska korników, niszczących papier i oprawy. Dopiero radykalne wygazowanie sali wraz z książkami i całym urządzeniem, usunęło niebezpieczeństwo. Przy ostatecznym porządkowaniu przeniesiono z sali biblioteki druki z XIX i XX wieku i umieszczono je w hali, łączącej prawą nawę kościoła z biblioteką. Druki do XVIII w. łącznie, rękopisy i archiwum pozostały we właściwej sali bibliotecznej.

Z natury rzeczy stanowiły dzieła teologiczne ogromną większość biblioteki — reprezentowane jednak były i inne dziedziny wiedzy, głównie historia, językoznawstwo, matematyka, geografia i nauki przyrodnicze. Starsze książki mają przeważnie oryginalne stare oprawy (deska obciążnięta skórą) z pięknymi i bogatymi tłoczeniami, klamrami i okuciami narożników. Nowsze, z XVII i XVIII w., są oprawne przeważnie w gładki pergamin na tekturze, nabytki zaś z XIX i XX w. mają już dzisiejsze skromne i mało ciekawe oprawy. Cios śmiertelny zadała bibliotece kolegiackiej druga wojna światowa. Zwiedzając bibliotekę z początkiem czerwca 1945 r. stwierdziłem w niej trudny do opisania nieład. Większości najcenniejszych dzieł brakowało — najwidoczniej Niemcy zdążyli w ostatniej chwili ewakuować je lub ukryć na miejscu. Wysuwam tę hipotezę, gdyż w Dobrym Mieście krążą pogłoski, iż część starych i bardzo pięknych naczyń kościelnych została ukryta na miejscu.

Od chwili zajęcia Dobrego Miasta przez wojska radzieckie, biblioteka była strzeżona. Po przejęciu administracji przez władze polskie pieczę nad biblioteką przejęło Wojsko Polskie. Ponieważ jednak wojsko nie mogło się stale opiekować biblioteką — a z drugiej strony nie można jej było pozostawić na miejscu w zupełnie w owym czasie niezaludnionym mieście. Wydział Kultury i Sztuki w Olsztynie zabezpieczył ją przez

przewiezienie do Olsztyna. Po przesortowaniu książek wyłączono z resztek biblioteki wszystkie ocalałe inkunabuły i oddano je Kurii Biskupiej w Olsztynie. Pozostałe druki zabezpieczono na Zamku w Olsztynie. W lokalu biblioteki pozostała jedynie niewielka ilość druków z XIX i XX w.

## Rękopisy

Najstarszą księgą biblioteki dobromiejskiej był rękopis, zwany «Biblia Latina scripta in pergameno», — duży foliał, obejmujący przeszło 500 kart pergaminowych z tekstem całego Pisma Świętego (tekst Vulgaty). Tekst pisany był na każdej stronie duukolumnowo. Początek każdej księgi zdobił duży, starannie wykonany inicjał — ponadto w tekście znajdowało się wiele ozdobnie wykonanych dużych liter w różnych kolorach. Opisana kopia Pisma Św. powstała około r. 1270. Zaginęła ona bez śladu — podobnie jak wiele innych rękopisów, z których najciekawsze z lokalnego punktu widzenia były: Plastwicha «Chronicon de vitis episcoporum Varmiensium» z r. 1464, «De episcopatu et episcopis Varmiensibus» kanonika fromborskiego, Tomasza Tretera, z r. 1594 z ręcznie rysowanymi herbami biskupów warmijskich i Jana Leo «Historia Prussiae» z r. 1625. Ocalało jedynie kilka rękopisów późniejszych, zarówno ze względu na treść jak i formę zewnętrzną mniej interesujących.

## Druki o zastosowaniu lokalnym i druki lokalne

Rytuał, będący w użyciu na terenie djecezji warmińskiej przed wprowadzeniem rytuału rzymskiego przez papieża Piusa V, utrzymał się na Warmii jeszcze po wprowadzeniu nowego rytuału, do końca XVI wieku. Ta okoliczność tłumaczy powstanie pewnych druków kościelnych, używanych wyłącznie na Warmii. Wymienić tu należy:

### a) Mszał Warmiński

«Missale Varmiense» wyszedł w dwóch wydaniach. Pierwsze z nich zostało wydane z polecenia wuja Kopernika, biskupa Łukasza Watzenrode, w oficynie Dumbacha w Strasburgu w r. 1497. Jest to prawdziwy biały kruk. Kolegiata posiadała dwa egzemplarze tego inkunabułu. Krój czcionek późno gotycki, kanon drukowany w kolorze czerwonym i czarnym większymi czcionkami. Na uwagę zasługują bardzo pięknie wykonane nuty. Każdy egzemplarz ozdobiony był dobrym drzeworytem, przedstawiającym ukrzyżowanie z M. Boską i św. Janem. W jednym z egzemplarzy drzeworyt ten był starannie kolorowany. Egzemplarz ten posiadał ponadto dwa piękne inicjały. Dochował się niestety tylko jeden egzemplarz i to silnie uszkodzony — brak kilkudziesięciu kart i drzeworytu. Egzemplarz ten oprawny jest

w XVI w. w skórę z tłoczeniami. Drugi mszał warmiński wydany został z polecenia biskupa Marcina Kromera w oficynie Łazarzowej w Krakowie w r. 1587. Druk ten wykonany jest na doskonałym papierze, krój czcionki—antykwy—wyjątkowo piękny. Mszał ozdobiony jest kilku dobrymi drzeworytami. Wydanie to uznać można za jeden z najpiękniejszych druków krakowskich XVI w. Z trzech egzemplarzy zachowało się 2 w bogato tłoczonych oprawach skórzanych.

Omawiając mszały, muszę tu wspomnieć o mszale krzyżackim, aczkolwiek nie był on zainicjowany z naszym terenem. Bardziej rzadki ten mszał, drukowany w r. 1498 w oficynie Jerzego Stuchsa w Norymberdze, znajdował się również w posiadaniu biblioteki dobromiejskiej i zaginął bez śladu. Było to arcydzieło niemieckiej sztuki drukarskiej. Druk gotycki czarny i czerwony, kształt liter bardzo piękny, w tekście szereg inicjałów, wykonanych techniką drzeworytniczą. Kanon na pergaminie ręcznie pisany — pierwsza strona bogato zdobiona (chusta Weroniki wśród róż i inicjał ze sceną, przedstawiającą ofiarę Abrahama.

#### b) Breviarz warmiński

«Breviarium Varmiense», ukazał się w trzech wydaniach w latach 1494, 1516 i 1581. Pierwsze, wydane z polecenia znanego nam już biskupa Łukasza, miało dosyć ciekawą historię. Druk ten zupełnie nieznanymi dzisiaj bibliofilom wiadomo jedynie, że był on tłoczony w Norymberdze. Dopiero krótko przed drugą wojną światową udało się badaczowi niemieckiemu Grimme zidentyfikować jeden z tomów biblioteki kolegiackiej jako poszukiwany brewiarz. Do druku użyto pięknej czcionki późnogotyckiej. Tekst drukowany był w kolorze czarnym, rubryki w czerwonym. W tekście pozostawiono puste miejsca na umieszczenie ręcznie wykonywanych inicjałów. Inicjały te domalowano tylko częściowo. Na początku «Ordo Psalterii» był inicjał «B» wykonany kolorem niebieskim na złotym tle, na początku «Ordo Breviarii» inicjał czerwony — w dalszym zaś tekście «Ordo Breviarii» litery początkowe rozdziałów domalowane były w kolorze zielonym. Druk niepaginowany. Proweniencja druku uwidoczniła w dwóch miejscach. Na początku «Ordo Psalterii» słowa «Nurenberge impressure» i na końcu brewiarza zdanie «Clerice nos legito: nos tibi normam sumus Nurnberge tibi nos pauere Georgi Stuchs huic memor stet bona fama die». Okładka współczesna: deska obciągnięta skórą z wyciskami, ozdobiona rozetami metalowymi. Książka zamykana klamrami. Unikat ten zaginął, najprawdopodobniej został zabrany przez Niemców. Drugi brewiarz, drukowany z polecenia biskupa Fabiana w oficynie Jerzego Stuchsa w Norymberdze, nie był w naszej bibliotece reprezentowany. Dwa egzemplarze tego brewiarza znajdowały się w bibliotece bra-



niewskiej, która uległa kompletnemu zniszczeniu.} Trzecie wydanie brewiarza warmińskiego, drukowane piękną antyką w r. 1581 u Maternusa Cholinusa w Kolonji z polecenia biskupa Kromera, znane było również tylko w dwóch egzemplarzach: jeden w bibliotece miejskiej w Elblągu, drugi w bibliotece kolegiackiej w Dobrym Mieście. Oba egzemplarze, o ile można było stwierdzić dotychczas, zaginęły.

#### c) Agenda

Wśród agend, obowiązujących na terenie Warmii wymienić należy agendę z r. 1574 «Agenda Sacramentalia ad usum dioecesis Varmiensis accomodata» w języku łacińskim, polskim i niemieckim drukowana w Kolonii u Cholinusa z polecenia biskupa Kromera należy do wielkich rzadkości bibliotecznych. Znane były tylko cztery egzemplarze tej agendy – jeden w bibliotece katedralnej we Fromborku, trzy w Dobrym Mieście. Egzemplarz fromborski zaginął; a z agend dobromiejskich uratowano dwa egzemplarze. Jeden z nich oprawiony jest razem z «Agenda coeremonialia ad usum dioecesis Varmiensis accomodata». «Agenda coeremonialia», drukowana również u Cholinusa w r. 1578, jest zadedykowana przez Kromera kardynałowi Hozjuszowi. Druk obu agend czarny i czerwony, czcionka piękna antykwa.

#### d) Diurnale

W r. 1593 wyszło w Braniewie w drukarni Jana Saxa «Diurnale Varmiense». Jedyne egzemplarz, znajdujący się w bibliotece kolegiackiej, zaginął. Drugi egzemplarz, pochodzący najprawdopodobniej ze splądrowanej przez Szwedów biblioteki fromborskiej lub lidzbarskiej, znajduje się w Szwecji (Uppsala).

#### e) Druki braniewskie

Na terenie dawnej Warmii istniało kilka drukarni. Wszystkie mieściły się w Braniewie, niewielkim, dzisiaj prawie zupełnie zniszczonym miasteczku w sąsiedztwie Fromborka. Kolegium jezuickie zakupiło w r. 1697 jedną z prywatnych drukarni i prowadziło ją aż do kasaty zakonu na terenie Warmii, t. j. do r. 1773. W Braniewie powstało ogółem ponad 500 druków, w tym przeszło 200 w drukarni jezuickiej. Pod względem graficznym druki prywatnych oficyn pozostawiają wiele do życzenia: papier lichey, druk niedbały i niewyraźny. Druki jezuickie wydawane były o wiele lepiej. Pod względem treści mają olbrzymią przewagę druki o treści teologicznej w języku łacińskim, polskim i niemieckim. Wśród autorów, drukowanych w oficynie kolegium jezuickiego, spotykamy nazwiska polskich biskupów warmińskich, względnie naszych pisarzy, będących członkami zakonu Jezuitów. I tak w r. 1707 wychodzi w Bra-

niewie traktat Piotra Skargi «Pro Sanctissima Eucharistia», w r. 1710 «Epistolae Historico-Familiares» w 3 dużych tomach biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, w r. 1740 zbiór kazań biskupa Krzysztofa Szembeka w tłumaczeniu niemieckim i t. d. Nie można tu nie wspomnieć o «Historia Prussiae», dzieło kanonika kolegiaty dobromiejskiej Jana Leo, które wydano w drukarni jezuickiej w r. 1725, równo 100 lat po powstaniu rękopisu. Druki braniewskie, przeważnie stosunkowo rzadkie, były w bibliotece dobromiejskiej bogato reprezentowane. Ocalało ich, niestety, bardzo niewiele.

#### f) Inkunabuły

Największą atrakcją biblioteki dobromiejskiej stanowiły wczesnodruki (inkunabuły), powstałe przed rokiem 1500. Biblioteka kolegiacka miała ich aż 118. Najliczniej reprezentowane były druki z oficyny Antoniego Kobergera w Norymberdze — 30 sztuk, Amerbacha z Bazylei — 7 sztuk, Branta ze Strasburga — 6 sztuk, Jerzego Stuchsa w Norymberdze — 2, Piotra Schöffera w Moguncji 2. Biblioteka posiadała również inkunabuły z Wenecji, Paryża, Mediolanu, Neapolu, Rzymu, Leodium, Fryburga Badeńskiego, Lipska, Ulmu i i. Druki te dzięki wysokiemu gatunkowi papieru utrzymały się w stanie doskonałym, a piękna czcionka i artystyczny układ są iadczą chlubnie o poziomie, na jakim stała sztuka drukarska w zaraniu swego istnienia.

Najstarszy inkunabuł biblioteki kolegiackiej, «Speculum aureum» Henryka Herpa, pochodzący z oficyny Schöffera w Moguncji z r. 1474, zaginął, podobnie jak «Codex Iustineanaeus» z tejże oficyny z r. 1477, ozdobiony kilkudziesięcioma pięknymi, ręcznie malowanymi inicjałami. Z drukarni Kobergera w Norymberdze uratowano — aczkolwiek w stanie uszkodzonym (brak kilkudziesięciu pierwszych i ostatnich kart) — «Thomae Aquinatis glossa continua super quattuor evangelistas» — z r. 1475. Jest to duży foliał, piękna duża czcionka, wzorowy układ i ręcznie malowane inicjały i ozdoby na marginesie. Jest to prawdziwe arcydzieło sztuki drukarskiej. Udało się również odszukać 2 tomy Antoninusa z Florencji «Chronicon», również druk Kobergera z r. 1484 ze złożonymi inicjałami. Nie udało się odnaleźć wyjątkowo pięknego i kompletnego egzemplarza «Cosmographia Ptolomaei» z drukarni Regera w Ulm z r. 1486. W egzemplarzu tym wszystkie mapy były ręcznie kolorowane. W tekście rozmieszczonych było przeszło sto starannie malowanych inicjałów wielobarwnych. Zaginął również bardzo rzadki druk bazylejski z oficyny Sebastiana Branta «Navis stultifera» (Błażeński statek) z r. 1494 z współczesnymi drzeworytami.

Z druków bazylejskich uratowano kilka dzieł Mikołaja de Lyra («Biblia cum glossa ordinaria», «Postilla», «Postilla super prophetas») z drukarni Branta i Amerbacha, częściowo w oryginalnych oprawach z wyciskami i okuciami. Odnaleziono również



wczesnodruki innych oficyn bazylejskich: Michała Furtera, Mikołaja Kesslera, Piotra Langendorffa oraz druki lipskie, strasburskie, paryskie, kolońskie i hamburskie. Z wczesnodruków włoskich uratowano «Sacramentale Neapolitanum», drukowane w oficynie Jodoka Hauensteina w Neapolu w r. 1475 i «Sexti Libri Decretalium» i «Constitutiones Clementis Papae» — oba z drukarni de Tortis w Wenecji z r. 1496 i 1497. Podczas gdy druk neapolitański jest bardzo prosty, oba druki weneckie przykuwają wzrok widza drobnymi, ręcznie wykonanymi inicjałami i urozmaiconym układem kolumny. Pierwodruki, tłoczone specjalnie dla Warmii, omówiono już przy drukach o zastosowaniu lokalnym. Ogółem z liczby 118 inkunabułów uratowano 50. Część ocalonych druków jest silnie uszkodzona, tak że dla braku jakichkolwiek materiałów pomocniczych nie można było ustalić ich proveniencji i wieku. Nie jest wykluczone, iż pomiędzy tymi drukami uda się z czasem zidentyfikować jeszcze kilka inkunabułów.

### **Druki z XVI–XX wieku**

Biblioteka dobromiejska posiadała ponad 2000 druków z XVI do XX wieku. Z druków polskich uratowano dzieła, drukowane w Krakowie u Piotrowszczyka (XVI i XVII w.), Łazarza (XVI i XVII w.), Franciszka Cezarego i jego spadkobierców (w. XVII — m. i. «Nova Gigantomachia» przeora Kordeckiego z Jasnej Góry), Szedela i Waleriana Piątkowskiego. Druki warszawskie reprezentuje Piotr Elert (XVII w.), druki poznańskie Albert Regulus i Jan Wolrab, a lubelskie Jerzy Förster (XVII w.). Z druków jezuickich odnaleziono druki oficyny jezuickiej poznańskiej (XVII w.), kaliskiej (XVII w.), wileńskiej i sandomierskiej (XVIII w.). Wśród ocalonych druków spotykamy również dzieła, tłoczone w Gdańsku i w Oliwie.

Pośród druków zagranicznych z XVI w. zwracają uwagę piękne druki bazylejskie Langendorffa i Frobeniusa, francuskie Regnault'a, Petit'a i Etienne'a, niemieckie Cholinusa i Quentella. Najślawniejsze drukarnie XVII w. reprezentowane są drukami Plantin'a z Antwerpii i Elzevier'a z Leidy i Amsterdamu.

Skromne druki XIX i XX w., znajdujące się w bibliotece dobromiejskiej, to dzieła treści teologicznej n.p. «Acta Sanctorum» Bollandystów, względnie roczniki periodyków, odnoszących się do ruchu katolickiego, Zbiór tych ostatnich uchodził na terenie dawnej Rzeszy za jeden z kompletniejszych. Druki z XVI — XX w., mocno zedekompletowane i częściowo silnie uszkodzone, zostały częściowo oddane Kurii, w większości zaś zabezpieczono je na Zamku olsztyńskim, gdzie zaopiekowało się nimi Ministerstwo Oświaty.

Przechowywane w bibliotece archiwum kolegiaty liczyło ponad 400 dokumentów, wśród których znajdowały się wyjątkowo dobrze zachowane bulle Bonifacego VIII z r. 1295 i Bonifacego IX z r. 1392 i 1394. W archiwum przechowywano również szereg dokumentów z podpisami i pieczęciami królów polskich i biskupów warmińskich. W r. 1945 nie znaleziono już żadnych śladów archiwum w bibliotece kapitulnej — przypuszczać więc należy, że zostało ono w całości wywiezione do Niemiec. Pomędzy zaginionymi archiwaliami pierwsze miejsce zajmowały nieocenione dla badacza stosunków miejscowych «Acta capitularia», obejmujące protokoły posiedzeń kolegiaty od r. 1600 do r. 1811.

Celem powyższego szkicu jest nie tylko zaznajomienie czytelnika z zaginionymi skarbami biblioteki kolegiackiej. Praktyka wykazała, że Niemcy, w obawie przed inwazją, ewakuowali różne biblioteki, względnie części ich nie tylko do Rzeszy, ale rozlokowywali je po prowincji — nie wykluczam więc, iż część książek dobromiejskich może się jeszcze znaleźć na terenie Ziemi Odzyskanych. Dokładne opisy poszczególnych dzieł dopomogą może do zidentyfikowania dobromiejskich białych kruków.

*Mgr. Kazimierz Reczyński.*

### Źródła:

- A. Boetticher: Bau- u. Kunstdenkmäler d. Provinz Ostpreussen T. IV  
Dr. Gustav Beckmann: Geschichte der Stadt Guttstadt. Królewiec 1894.  
Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands:  
zesz. 74/75 Dr. Anneliese Birch-Hirschfeld: Geschichte des Kollegiatsstiftes in Guttstadt 1341 — 1811  
zesz. 63 Dr. Augustinus Bludau: Die Aufhebung des Kollegiatsstiftes Guttstadt  
zesz. 70 Eugen Brachvogel: Die Bibliothek der Burg Heilsberg  
zesz. 52 Dr. Josef Kolberg: Die Inkunabeln aus ermländischen Bibliotheken  
zesz. 54 Dr. Josef Kolberg: Bücher aus ermländischen Bibliotheken in Schweden (autor nawiązuje tu do «Sprawozdania z poszukiwań w Szwecji, dokonanych z ramienia Akademii Umiejętności przez E. Barwińskiego, L. Birkenmajera i J. Łosia» Kraków, 1914)  
Hans Grimme: Das Kollegiatsstift in Guttstadt und seine Bibliothek. Augsburg 1938

Ponadto mniejsze artykuły i notatki z różnych źródeł niemieckich.

**Rok 1946**

- Mgr. Jerzy Antoniewicz: Zagadnienie ochrony zabytków archeologicznych w okręgu mazurskim, str. 15. (Komunikat Działu Informacji Naukowej 1 – 3).
- Mgr. Jan Bohucki: Szkoła polska na Mazurach i Warmii str. 16. (Kom. Działu Inf. Nauk. 4–6).
- Karol Małłek: Plon czyli dożynki na Mazurach, str. 21.
- „ „ Jutrznia mazurska na Gody, str. 64.
- Wystawa Kopernika: Przemówienie ob. Wojewody Olsztyńskiego Dr. Zygmunta Robla. Życiorys Kopernika (Feliks Murawa). Katalog str. 18.
- Kalendarz dla Mazurów na r. 1947, str. 98. Dodatek: Pieśni polskie, str. 8.
- Kalendarz dla Warmiaków na r. 1947, str. 98. Dodatek: Pieśni polskie, str. 8.
- Emilia Sukertowa-Biedrawina: Polskość Mazurów i Warmiaków, str. 12 (I i II wydanie).
- „ Bojownicy mazurscy, str. 22.

**Rok 1947**

- Emilia Sukertowa-Biedrawina: Katalog wystawy druków mazurskich str. 16.
- Hieronim Skurpski: Uwagi o byłych muzeach na obszarze województwa olsztyńskiego, str. 11. Kom. Działu Inf. Nauk. Nr. 1.
- Mgr. Jerzy Antoniewicz: Kultura łużycka w Prusach w oświetleniu nauki polskiej i niemieckiej, str. 11. Kom. Działu Inf. Nauk. Nr. 2.
- Bohdan Wilamowski-Korolewicz: Wytyczne długofalowego planu odbudowy i przebudowy gospodarczej województwa olsztyńskiego, str. 11. Kom. Działu Inf. Nauk. Nr. 3.
- W druku:
- G. Leyding-Mielecki: Słownik nazw miejscowości województwa olsztyńskiego.
- W przygotowaniu do druku:
- K. Małłek i A. Kant: Mazurski śpiewnik regionalny.
- Inż. J. Juszczyk: Struktura gospodarcza wojew. olsztyńskiego i odbudowa zniszczonego rolnictwa tegoż okręgu.
- H. Skurpski: Sztuka ludowa na Mazurach i Warmii.
- J. Antoniewicz: Krótka prehistoria Prus Wschodnich.

---

Wydaje z ramienia Instytutu Mazurskiego Emilia Sukertowa-Biedrawina.  
Redaktor Serii Sztuki i Kultury—Hieronim Skurpski, kustosz Muzeum Mazursk.

NAKŁADEM INSTYTUTU MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE  
ul. Wojciecha Kętrzyńskiego 4 (dawniej Emilii Plater)

Druk. Spółdz. Wydaw. «ZAGON» w Olsztynie, ul. Kopernika 14. Z. 3006



